Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pol. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru 500 Mp.
Miesięcznie	Marek 14,000	Marek 12.000	Marek 14.000	Marek 20.000	Marek 12.600	

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 77. Niedziela, dnia 29. Kwietnia 1923 r. Rok XXX

Prez. Wojciechowski o wartościach moralnych.

Zasługi duchowieństwa pomorskiego. — Zadanie prezydenta Rzeczypospolitej. — Co jest wyznaniem myśli polskiej? — Odznaczenia dla duchowieństwa pomorskiego.

Kościerzyna. (PAT). W odpowiedzi na przemówienie ks. Zakrysa, witającego **Prezydenta Wojciechowskiego,** imieniem ludu pomorskiego, podczas obiadu, wydanego przez miasto, odpowiedział Prezydent, podnosząc na wstępie, że jeżeli lud pomorski zachował w całej pełni czystość swej duszy — to tylko **dzięki swemu duchowieństwu.**

Następnie zaznaczył on, iż jedną z największych bolączek cywilizacyi **jest jej zmateryalizowanie** i że mistrzami w wytworzeniu pozornej, zmateryalizowanej cywilizacyi byli Niemcy. Wojna światowa wykazała, że **człowiek mechaniczny został pobity przez człowieka, posiadającego wartości moralne,** potrzebne także narodowi do utrzymania powagi oraz ładu w stosunkach międzynarodowych.

W dalszym ciągu mówił p. Prezydent tak:

Prezydent jest do tego, aby **był stróżem życia duchowego,** aby czuwał nad wartością moralną narodu. W pierwszej mojej odezwie wskazałem na te zasadnicze postulaty, które są **nietylko wyznaniem wiary chrześcijańskiej, ale także wyznaniem tej myśli polskiej.** Przytoczyłem w niej słowa jednego z naszych wieszczów: „O ile polepszycie ducha waszego, o tyle polepszycie prawa wasze".

W tej walce, która przez wieki toczyła się tutaj od czasów krzyżactwa, wielką zasługą okryli się **duchowni pasterze tego ludu.** Dzisiaj w uznaniu tych tylko, o których doszły mnie wieści, **wiozę z sobą krzyże oficerskie dla czterech kapłanów na Pomorzu.** Gdy szukamy inteligencyi, okazuje się, że **lud ten od wieków gnębiony, miał jedyną inteligencyę w swoich pasterzach, że jedyną siłą i motorem pielęgnowania ducha narodowego i religii było duchowieństwo.**

Dziś na rynku złożyłem publicznie świadectwo wielkiej wartości i zasługi ludu kaszubskiego. Tutaj chcę **podnieść zasługi duchowieństwa katolickiego,** które dopomogło ludowi, pielęgnowało mowę ojców, dziadów i pradziadów, które położyło przez to wielkie zasługi nie tylko dla Kościoła, ale też dla Polski.

Na zakończenie wzniósł p. Prezydent okrzyk na cześć duchowieństwa katolickiego na Pomorzu.

Zatarg popolarów z faszystami.

Stosunek katolickich popolari do faszystów we Włoszech wszedł od pewnego czasu w stan konfliktu. Ujawnione na kongresie turyńskim popolarów zastrzeżenia co do taktyki faszyzmu kazały min. Cavazzoni z kolegami wnieść rezygnacyę z foteIów ministeryalnych, mimo, że kongres ostatecznie przyjął rezolucyę, zapewniającą poparcie rządowi Mussoliniego.

Dn. 21 kwietnia obradowała parlamentarna grupa popolarów (ponad 100 posłów) nad nową sytuacyą. Wzięli w niej udział min. pracy Cavazzoni i podsekretarze stanu Vasallo, Milani i Gronchi, wreszcie Dom Sturzo, sekretarz generalny stronnictwa i jego duchowy przywódca. Chodziło głównie o wypowiedzenie się posłów-ministrów, jako najlepiej poinformowanych o zamiarach rządu. I, rzecz charakterystyczna, obrady zakończono wyrażeniem Mussoliniemu zaufania, tego zaufania, którego „udzielił mu — brzmi rezolucya — klub partyi, powierzając mu pełną władzę, tak, by współpracownictwo popolarów było obecnie, jak w przeszłości wyrazem zupełnej lojalności w stosunku do szefa rządu". Również oświadczono się za taką reformą wyborczą (główny punkt sporny między faszystami a popolarami), „którąby odpowiadała najwyższym interesom kraju".

Po przyjęciu tych wniosków udał się Cavazzoni do Mussoliniego, by go o nich zawiadomić. Premier jednak zażądał komunikatu urzędowego. I temu żądaniu stało się zadość. Min. Cavazzoni w otoczeniu zarządu klubów wręczył Mussoliniemu dokument uchwały, podpisany przez członków zarządu.

W trzy dni później otrzymał Cavazzoni pismo, w którem Mussolini dziękuje jemu i jego kolegom z partyi popolarów za współpracę; dymisyę przyjmuje, bo uważa, że uchwała klubu parlamentarnego nie oznacza zmiany stanowiska całej partyi popolarów do faszyzmu.

To rozstrzygnięcie Mussoliniego przyjęła do wiadomości wielka Rada faszystów.

Jak więc z powyższych faktów widać, faszyści odrzucili poparcie popolarów, motywując swój krok tem, że w odbudowie państwa narodowego nie mogą robić ustępstw. Druga strona — popolari — dopiero obecnie będzie musiała z takiego zakończenia przesilenia wyciągnąć konsekwencye.

Jakie one będą, nie sposób dziś jeszcze przewidzieć! Sytuacya polityczna włoska jest wogóle niejasna!

Parlament właściwie nie istnieje. Rząd nie od niego wyszedł. Przybył na posiedzenie Mussolini, zażądał dla siebie votum zaufania i praw i otrzymał wszystko, nawet od opozycyi, którą prasa dla jej milczącej zgody na wszystkie kroki rządu nazywa „opozycyą głuchą". A te „pleins pouvoirs" są bardzo obszerne. Upoważniają bowiem rząd Mussoliniego do **reformy wyborczej, do reformy konstytucyi i wreszcie do rozwiązania Izby.** W ten sposób parlamentaryzm włoski skapitulował przed „czarną koszulą" Mussoliniego.

Kraj? Ludność darzy wciąż Mussoliniego dużem zaufaniem. Jedynie tylko nie wygasłe jeszcze ogniska socyalizmu i komunizmu żarzą się nienawiścią do niego, jak również koła masoneryi. Zwolennicy popolarów chcą z nim porozumienie zawrzeć; tylko miejskie ich organizacye, pamiętając wyrządzone sobie przez

Sytuacya bez zmiany.

Warszawa. (Tel. wł.) **Sytuacya polityczna w sprawie przesilenia nie posunęła się naprzód.**

W sobotę wieczorem premier Sikorski, marsz. Rataj, min. Osowski, min. Grabski, min. Raczyński, tudzież szereg posłów **wyjeżdża do Gdyni.** Powrót premiera i ministrów nastąpi w poniedziałek, a prezydenta Rzplitej we wtorek. Ponieważ zaś marsz. Foch przyjeżdża w ciągu tygodnia, więc przesilenie zostanie — zdaje się — odroczone.

Budżet na rok 1923.

Warszawa. (AW). Rada ministrów uchwaliła projekt budżetu na rok 1923. Budżet ten obok pozycyi markowych **wprowadzi po raz pierwszy pozycyę złotych polskich. Dzieli się on na trzy części: budżet amnistracyjny,** przedsiębiorstw państwowych i **monopole.**

Marszałek Foch w Polsce.

Warszawa. (AW). Dn. 4 maja b. r. odbędzie **się uroczyste posiedzenie Sejmu, na które przybędzie marszałek Foch.**

Paryż. (PAT) Polradio. W podróży do Polski **marszałka Focha eskortować będzie 8 samolotów** pod komendą kapitana Papina.

Zamiast przysięgi — ślubowanie.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisya administracyjna zajmowała się po raz trzeci **projektem ustawy co do przysięgi służbowej funkcyonaryuszy państwowych.** Rząd przedłożył projekt z rotą przysięgi międzywyznaniowej.

Ta rota przysięgi nie mogła być przyjęta przez stronnictwa, stojące na gruncie chrześcijańskim, wskutek czego sprawa dwukrotnie wracała do komisyi, która po długiej dyskusyi ostatecznie **większością jednego głosu przewodniczącego pos. Thugutta uchwaliła, że w miejsce przysięgi ma być wprowadzone ślubowanie.**

Przeciwko tej uchwale komisyi pos. **Holeksa zgłosił wniosek mniejszości,** idący w tym kierunku, ażeby **utrzymać przysięgę, a rotę przysięgi dla funkcyonaryuszy państwowych** ustalić zgodnie z zasadami religii, którą dany funkcyonaryusz, składający przysięgę, wyznaje.

O wynagrodzenie za szkody wojenne.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisya administracyjna przyjęła ustawę o zakresie działania Głównego Urzędu likwidacyjnego, tudzież rezolucyę **posła Holeksy,** wzywającą rząd do wydania szczegółowych wyjaśnień władzom i ludności co do **wynagrodzenia za szkody, poniesione przez ludność wskutek działań wojennych w Małopolsce.**

OBRADY W KLUBIE CHRZEŚC. DEMOKRACYI.

Warszawa. (Telef. wł.) Dzisiaj po posiedzeniu sejmowem obradował klub chrześć.-dem. nad sprawami związanemi z układaniem się większości sejmowej.

SPRAWA FUNKCYONARYUSZY ŻYDOWSKICH WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Warszawa. (Telef. wł.) Na komisyi administracyjnej na wniosek p. Wierczaka komisya uchwaliła przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Koła żydowskiego w sprawie ponownego przyjęcia funkcyonaryuszy żydowskich do służby administracyjnej we wschodniej Małopolsce. Zaznaczyć należy, że referent, p. Künstler, po raz piąty nie przybył na posiedzenie komisyi.

Warszawa. (PAT) Według prywatnego **obliczenia „Gazety Porannej" wzrost drożyzny za** cztery ubiegłe tygodnie wynosi 9.26%.

faszystów krzywdy, uprawiają dalej opozycyę. Bardziej skrytą i tem niebezpieczniejszą opozycyę prowadzą liberali Giolittiego, nie mogąc Mussoliniemu darować doznanej z jego ręki porażki.

W takich warunkach przystępuje rząd faszystowski do zmiany prawa wyborczego w tym duchu, by nowe wybory dały bezwzględną większość parlamentarną, złożona z żywiołów nacyonalistycznym i faszystowskich. W tym celu ma być zastosowaną **zasada pluralności** w ogólnym rozrachunku bilansu głosów. proporcyonalność zaś tylko w stosunku do wszystkich partyi. które większości bezwzglednej nie uzyskają.

Tak przeprowadzone wybory dałyby — jak oblicza rzymski korespondent „Tempsa" — faszystom znaczną większość parlamentarną, innym zaś stronnictwom przyniosłyby klęskę zupełną; socyaliści np. straciliby połowę mandatów obecnych. a zdołaliby do parlamentu wprowadzić niecałe 70 posłów. Popolari również weszliby do Izby w znacznie zmniejszonej liczbie.

Czy się Mussolini do tego ostatecznego środka ucieknie? Można przypuszczać. że tak. Jeśli odrzucił nie zupełnie, jego zdaniem. szczere poparcie popolarów, zechce oprzeć się z pewnością na dobrze zorganizowanej i solidarnej większości.

To jednak popchnie i popolarów do otwartej opozycyi przeciw faszystom. Już obecnie donoszą dzienniki zagraniczne o zamierzonej podróży Dom Sturza do Wiednia i Monachium, celem nakłonienia chrześcijańsko-społecznych i centrum do stworzenia „białej międzynarodówki". Należy w tem uznać dążenie popolarów do wzmocnienia swoich wpływów i chęć zaznaczenia, że nie myślą kapitulować przed Mussolinim. **Pejot.**

Pos. Grünbaum o polityce żydów.

Wilno. (AW). „Unzer Frajnd" zamieszcza wywiad przedstawiciela żydowskiego Biura korespondencyjnego **z posłem Grünbaumem.** Zdaniem interlokutora, są dwie drogi dla żydów w Polsce: **jedna — jest to droga asymilacyi, druga — to współpraca z innemi mniejszościami narodowościowemi,** w celu przekształcenia Polski w państwo narodowościowe. Poseł Grünbaum **jest zwolennikiem tej drugiej koncepcyi.**

Ustąpienie swe z prezydyum koła żydowskiego pos. Grünbaum motywuje chwiejnością i **niekonsekwencyą w większości posłów,** wchodzących w skład koła żydowskiego.

KANCLERZ SEIPEL W WARSZAWIE.

Wiedeń (PAT) „N. Wiener Journal" donosi, że w kołach politycznych słychać, **iż toczą się rokowania** w sprawie **podróży kanclerza austryackiego, Dra Seipla do Warszawy.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wyjedzie kanclerz Seipel do Warszawy w ciągu przyszłego tygodnia.

Napady litewskie w b. pasie neutralnym.

Wilno. (AW). Sytuacya w części **b. pasa neutralnego,** przyznaje uchwałą Rady Ligi narodów Litwie, nie uległa zmianie. Litwini dotychczas nie wprowadzili jeszcze administracyi rządowej, stąd **cały wymieniony teren pozostaje bez jakiejkolwiek władzy,** która mogłaby zagwarantować bezpieczeństwo publiczne. Stale **ludność nękana jest** przez działających na nieobjętym przez władze litewskie terytorium **partyzantów, którzy dopuszczają się gwałtów,** bicia, oraz rabunków.

Prócz tego zdarzają się **wypadki napadania na placówki graniczne polskie oddziałów regularnych litewskich.** Dnia 16 b. m. Litwini, w sile około 300 żołnierzy, **zaatakowali placówkę straży granicznej we wsi Drusie,** gm. Giedroćkiej. Po walce, jaka się wywiązała. Litwini cofnęli się w głąb terytorium własnego.

Wilno. (AW). W środę rano przybyła do Wilna komisya urzędnicza. z ramienia min. spraw wewn., w celu zbadania **na miejscu sprawy napadów litewskich na miejscowości b. pasa neutralnego.** Na czele stoi główny inspektor administracyjny w M. S. W., p. Stanisław Twardo.

Zuchwalstwo czeskie w sprawie Jaworzyny.

Warszawa. (Telef. wł.) Z powodu ostatniego wystąpienia min. Benesza w sprawie Jaworzyny, wskutek tego, że niektóre organa, jak np. „Kuryer Polski" i „Kuryer Poranny" zaznaczyły, iż stanowisko Czech uległo w tej sprawie zasadniczej zmianie, warto zaznaczyć, że **Benesz stanął na gruncie suwerenności Czechosłowacyi nad Jaworzyną i nie uznaje zupełnie ostatecznej decyzyi Rady ambasadorów.** Dla Benesza Rada ambasadorów zajmowała się Jaworzyną tylko do r. 1921, natomiast **decyzya komisyi delimitacyjnej z dn. 25 września 1922 r., która uchwaliła podział Jaworzyny, zupełnie dla p. Benesza nie istnieje.**

Nie istnieje także dla p. Benesza **nota Rady ambasadorów z dn. 13 listopada 1922 r.,** która podpisana przez Poincarego i wysłana do rządu polskiego i czeskiego, tłómaczy, że Rada ambasadorów uważa sprawę Jaworzyny za kwestyę sporną i otwartą i stwierdza, że jedynie kompetentną **w decyzyi co do Jaworzyny jest Rada ambasadorów.**

Właśnie świeżo nadchodzi z Paryża wiadomość, że Rada **ambasadorów wystosowała do rządu czeskosłowackiego notę z żądaniem zawieszenia daniny, nałożonej na Jaworzynę,** uważając ten obszar za sporny. Warto zaznaczyć, że rząd polski, powołując się na wspomnianą notę Rady ambasadorów, zapowiadającą wydanie decyzyi w sprawie Jaworzyny, wysłał niedawno notę, przypominającą tę sprawę i domagającą się **w interesie dobrych stosunków pomiędzy Polską a Czechami wydania decyzyi w tej sprawie w czasie jak najszybszym.**

Niemcy muszą uznać, że są zwyciężone.

Paryż. (AW). „Intransigeant" omawiając **przygotowanie niemieckie do decydującego kroku w sprawie reparacyjnej,** pisze: Pogłoski o bezpośrednich rokowaniach w sprawie reparacyjnej są albo **fałszywe, albo co najmniej przedwczesne.** Niemcy obecnego kanclerza nie wykazują jeszcze dostatecznej woli poddana się, niezrozumiały bowiem jeszcze, że **Francya domaga się deklaracyi, iż są zwyciężone.** Tylko tym sposobem mogą być ułatwione rokowania. Niemcy muszą się zwrócić. wprost do Francyi i Belgii i oświadczyć. że akceptują postanowienia traktatu wersalskiego oraz, że chcą z nimi pertraktować w sprawie ich przeprowadzenia.

ODSZKODOWANIE MA BYĆ WIĘKSZE NIŻ 30 MILIARDÓW.

Berlin (AW) Według doniesień „Achtuhr Abendblattu", cała prawie prasa paryska — omawiając przygotowanie Niemiec w sprawie reparacyjnej — stwierdza, że **Francya „a limine" odrzuci nową niemiecką propozycyę, jeśli nie będzie wychodziła znacznie ponad sumę 30 miliardów marek.**

Informacye te potwierdza również „New York Herald", który dowiaduje się na „Quai d'Orsay", że ewentualna propozycya niemiecka będzie odesłana bez zbadania jej, jeżeli Niemcy nie wymienią wyższej kwoty nad 30 miliardów marek złotych.

CZYŻBY OSTATNI KROK RZĄDU NIEMIEC?

Berlin. (AW). Jak donoszą z kół miarodajnych, **propozycye niemieckie zostaną wręczone rządom francuskiemu i belgijskiemu,** przy równoczesnem oficyalnem uwiadomieniu o tem rządu angielskiego, by w ewentualnym razie mógł wystąpić jako pośrednik. Gdyby Francya odepchnęła ten krok niemiecki, oświadczy rząd, **że nie będzie już w stanie prowadzić bezpośrednich rokowań z Paryżem. Ma to być więc ostatni krok rządu niemieckiego.**

Jest pewnem, że Niemcy nie podadzą określonej sumy, wychodzą bowiem z założenia, że Francya w każdym wypadku określi ją jako niewystarczającą. Rząd niemiecki poczyni zasadniczą propozycyę, podczas gdy ustalenie ogólnej sumy dokonane zostanie w drodze późniejszych rokowań.

ANGLICY LICZĄ NA SKUTEK MOWY CURZONA.

Londyn. (AW). Uzupełnieniem mowy lorda Curzona jest następujący komunikat Biura Reutera: Odpowiedzialne koła londyńskie, spodziewają się, że mowa lorda Curzona **skłoni rząd niemiecki do uczynienia w przeciągu krótkiego czasu propozycyi wprost do Francyi i Belgii w sprawie uregulowania zobowiązań reparacyjnych.** — Wspomniane koła oczekują też, że niemiecka propozycya umożliwi podjęcie rokowań, które zostały wstrzymane przez okupacyę zagłębia Ruhry.

Wielki spisek antyfaszystowski.

Paryż. (AW). Donoszą z Medyolanu, że tamtejsza **policya wykryła wielki spisek przeciw Mussoliniemu i wszystkim głowom faszyzmu.** Prócz przywódców faszystowskich mieli paść ofiarą **niektórzy bardziej umiarkowani posłowie socyalistyczni, między innymi, Rati i Treves.** Spisek miał być dość rozgałęziony.

Dzięki sprężystości policyi udało się jej dostać w swoje ręce **listy imienne spiskowców, obejmujące około 500 nazwisk. Kierownik ruchu, niejaki prof. Pesco, oraz ważniejsi spiskowcy zostali ujęci.**

Papież po stronie Mussoliniego.

Wiedeń. P. A. T. „N. Wiener Journal" donosi z Rzymu: W tutejszych kołach politycznych wywołuje wielkie wrażenie, że **Papież w sporze między Mussolinim a partyą „popolari" stanął po stronie Mussoliniego.** Watykan nie pochwala stanowiska „popolari", a organ watykański „Osservatore Romano" **staje wyraźnie po stronie Mussoliniego.** (Patrz dzisiejszy artykuł wstępny).

Socyaliści włoscy za 1. maja.

Warszawa. (Telef. wł.) Komitet partyi komunistycznej we Włoszech wydał odezwę do wszystkich członków swej partyi, **ażeby pomimo zakazu rządu święcić dzień 1-go maja.** Dyrektor policyi w Medyolanie zgromadził delegatów Związków zawodowych i oświadczył im, iż wzywanie robotników do świecenia 1 maja jest stanowczo wzbronione. Delegaci oświadczyli, że zawiadomili o tem swych członków, jednakże nie biorą odpowiedzialności za wydarzenia.

Zuchwalstwo czy obłęd?

Lwów. (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej" donosi z pogranicza polsko-sowieckiego, że **sowieckie sądy sformułowały ostatnio oskarżenie przeciw Papieżowi i grożą oddaniem go pod sąd publiczny.** Rozprawa przeciwko Papieżowi zapowiedziana jest natychmiast po zamknięciu obrad soboru żywej cerkwi, tj. z początkiem maja b. r.

ROSYA WCIĄŻ SIĘ ZBROI.

Moskwa. (AW) Rada komisarzy ludowych zatwierdziła kredyt w wysokości **150 milionów rubli w złocie na zakup za granicą samolotów wojskowych.**

Nareszcie koniec przesilenia w Jugosławii.

Belgrad. (AW). Jak donoszą tutejsze pisma, w tych dniach **nastąpi likwidacya przesilenia gabinetowego w Jugosławii.** Wynikiem konferencyi ministrów, należących do stronnictwa radykalnego, z demokratami było postanowienie kontynuowania rokowań w sprawie rządu koalicyjnego. Nowy **gabinet ukonstytuuje się** prawdopodobnie w **przeciągu 2—3 dni.**

AMERYKA POŻYCZA PIENIĘDZY TURKOM.

Warszawa. (Telef. wł.) Jak słychać, rząd angorski po podpisaniu pokoju zaciągnie w Ameryce pożyczkę 200 mil. dolarów na zapłacenie długów mocarstwom europejskim.

Listy z Warszawy.

(Przed Trzecim Maja. — Młodzież a praca oświatowa. — Komu raport? — Drażliwy marszałek. — Przesilenia).

Warszawa, w kwietniu.

Żyjemy pod znakiem Trzeciego Maja. Uroczystości narodowe w tym roku nabierają szczególnego uroku z powodu odsłonięcia pomnika Księcia Józefa i z powodu przyjazdu Marszałka Ferdynanda Focha. Miasto i rząd gotują się do nich z wielką gorliwością. Społeczeństwo przygotowaniom tym zapobiegliwie współdziała.

Stanie nakoniec Książę Józef w całym blasku, uchwycony znamienicie przez Thorwaldsena. Tułał się po Homlu, aż wrócił z sowdepii na podwórzec Zamkowy, opodal swego pałacyku „pod Blachą“, aby stąd przenieść się na plac Saski, pod lokale Sztabu Generalnego: piastun honoru polskiego żołnierza stanie tedy w miejscu symbolicznem.

Sam plac gorliwie porządkują. Jeszcze przed paru dniami widać było na nim rusztowania, służące do rozbiórki dzwonnicy przy soborze; jeszcze przed kilku dniami stały tam małe pawiloniki publiczne: dzisiaj i śladu po nich nie ma. Niedługo śladu nie będzie po masywnym, ociężałym soborze, a stolica uzyska plac największy w mieście i najpiękniejszą perspektywę na Wisłę, Pragę — i komin fabryczny na Powiślu. Odwlekana od kilku lat rozbiórka soboru, nakoniec przyjdzie do skutku, mimo, że tymi dniami protestował dla celów niewątpliwie politycznych jedyny w Sejmie Rosyanin, Serebrennikow, który gwałtownie radby zatrzymać ten pomnik niewoli, szpecący stolicę i stanowiący drażniące uczucia wspomnienie.

Ze świętem narodowem będzie połączona uroczystość propagandystyczna na rzecz Macierzy Szkolnej i zbiórka na cele szkolnictwa na kresach wschodnich. Macierz niestety nie cieszy się takiem poparciem, na jakie zasługuje i jej chwalebna działalność nie znajduje wśród ogółu takiego oddźwięku, jaki winna obudzić. Zwłaszcza zastanawia obojętność młodzieży akademickiej.

Inne instytucye oświatowe, żeby wspomnieć małopolskie Tow. Szkoły Ludowej widziały w młodzieży zawsze swoją awangardę; młodzież zresztą dała inicyatywę do jego powstania i była zawsze najruchliwszym elementem organizacyjnym. Tego ze smutkiem nie można powiedzieć o młodzieży współczesnej, która jakgdyby nie doceniała doniosłości pracy oświatowej, a w każdym razie bardzo od niej stroni.

W kołach towarzyskich opowiadają na tle uroczystości Trzeciego Maja i pobytu marszałka Focha różne gadki. Dotyczą one hierarchii wojskowej marszałków. Będzie ich trzech: jeden, któremu wszyscy hołd oddadzą, ale dwaj inni, obaj marszałkowie wojska polskiego. Mówią, że na tem tle miały powstać pewne dysonanse: poszło podobno o to, komu składać raport: marszałek Piłsudski miał żądać, aby ów raport składano nasamprzód jemu, gdyż on był obwołany marszałkiem Polski wcześniej, aniżeli nastąpiła nominacya na marszałka Polski Focha; z drugiej strony wskazywano, że Foch jest i marszałkiem Francyi i Polski; ostatecznie wynaleziono wyjście pośrednie: raport odbierze prezydent Rzplitej.

Zajście to, charakterystyczne dla stosunków, które do niedawna dominowały nad naszem życiem państwowem, przypomina wydarzenie, o którem ciągle mówią w kołach politycznych i wojskowych, a które zdarzyło się jeszcze dawniej, przed kilku tygodniami w Krakowie. Tam szło znów, kto pierwszy ma złożyć wieniec bohaterom z pod Rokitny. Podobno obecny szef sztabu generalnego domagał się dla siebie pierwszeństwa, na co nie chciał się zgodzić adjutant prezydenta Rzplitej, wskazując, iż pierwszą w kraju osobistością jest prezydent i dlatego wieniec w jego imieniu złożony winien mieć pierwszeństwo przed innymi. Ostatecznie na swojem postawił, ale po powrocie do Warszawy adjutant ów, oczywiście oficer, był podobno pociągnięty do odpowiedzialności przez szefa sztabu... za niesubordynacyę. Sprawa ponownie oparła się o osobę prezydenta, który nie dopuścił do ukarania swego adjutanta. Wtedy rozeszły się pogłoski o dymisyi szefa sztabu, ale przesilenie zażegnano.

Czy to prawda? O tych faktach wszyscy mówią. A podobno w każdej bajeczce jest cośkolwiek prawdy.

Ciągle same przesilenia! Przesilenie polityczne, skarbowe, prasowe, wydawnicze, gospodarcze, kinowe, teatralne, magistrackie i tysiączne inne. Niekiedy nawet dochodzi się do bankructwa. Nie mówimy już o bankructwie politycznem, które jest coraz widoczniejsze, ale chcemy podnieść bankructwo spółki teatrów stołecznych, która zamknęła nasamprzód „Maskę“, potem musiała aktorom oddać operetkę, aż wreszcie ostatnio odstąpiła Schiffmanowi, dyrektorowi Teatru Polskiego, Komedyę. Schiffman w ciągu dwu tygodni przeobraził Komedyę do gruntu, stworzył miluchny teatrzyk kameralny i wziął publiczność przebojem.

Hier. Wierz.

Z obcych szpalt.

Humorystyczny dwugłos „Czasu“ i „Robotnika“ w sprawie polskiej większości.

Płacz, krzyk i lament w prasie antywiększościowej — od „Czasu“ aż do „Robotnika“ — coraz większy. Krakowski organ stańczykowski dopiero teraz, gdy ma przyjść do władzy rząd polskiej większości — drży ze strachu przed hydrą radykalizmu. Był rząd lubelski, potem Piłsudski z Thuguttem, Moraczewskim, Poniatowskim i t. p. — i nic, wszystko dla „Czasu“ szło jak najlepiej. Ale straszne rzeczy dopiero się zaczną, gdy przyjdzie rząd prawicowo-centrowy!

„Już dzisiaj — pisze krakowski organ czerwonych stańczyków — uzyskał Witos od prawicy daleko idące ustępstwa, bo gotowość **wywłaszczenia całej (!) większej własności** wzamian za związek polityczny...

„Opozycya radykalna wewnątrz klubu ludowców, grożąca co chwila odpadnięciem od koalicyi, będzie — trudno o tem wątpić — w ręku posła Witosa nader dogodnem narzędziem dla wymuszania na prawicy, jeśli się prawica będzie chciała utrzymać przy władzy, coraz to nowych ustępstw... Trudno przypuścić, aby w tych warunkach p. Witos nie uzyskał obsadzenia ludowcem nietylko prezydentury gabinetu, ale i min. spraw wewn.... Jesteśmy zdania, że w stosunku do prawicy Piastowcy będą wówczas stroną silniejszą“.

Wręcz przeciwne zmartwienie z rządem większości polskiej ma znowu warszawski socyalistyczny „Robotnik“. W artykule „Chjena Nr. 2“ pisze, jakby na przekór „Czasowi“:

„W tym oszukańczym związku **„Chjena“** ma **ogromną przewagę nad „Piastem“**. Dla bardzo wielu przyczyn. Po pierwsze dlatego, że w Sejmie jest znacznie silniejszem liczebnie stronnictwem od „Piasta“. Powtóre dlatego, że w Rządzie nie będzie faktycznie popierała ukartowanej z Witosem „reformy rolnej“, a poza Rządem będzie ją zwalczała, oparta o obszarników“.

W dalszym ciągu „Robotnik“ wylicza jeszcze cały szereg innych przyczyn, dla których „Piast“ ma być tak pognębiony przez „Chjenę“ i dochodzi do następującej konkluzyi:

„Cała ta umowa oznacza poprostu **całkowite przejęcie przez p. Witosa ogólnego programu „Chjeny“**. P. Witos tak daleko poszedł w kapitulacyi przed „Chjeną“, że zobowiązał się spełnić jej dawne marzenie — usunąć z wojska znienawidzonych przez „Chjenę“ ludzi!“

No więc ostatecznie, kto ma racyę? Czy „Czas“, dostający gęsiej skórki na myśl o „piastowo-szelowskich rządach polskiej większości“, czy też „Robotnik“, który przerażony widzi już, jak

„chjena wytęży wszystkie swoje siły, aby — **wzorem Mussoliniego** — ulegalizować swój „faszyzm“ i utorować drogę **najczarniejszej reakcyi**“.

Mickiewicz a my.

Recenzya prof. Sinki w „Czasie“ (z dn. 25-go kwietnia) o „Zmartwychwstaniu“ da się podzielić na dwie różne części: na ocenę mojego utworu i na walkę z Mickiewiczem, jako przedstawicielem narodowej poezyi, „która jest już niepotrzebna dla żywych“. Część pierwszą uważam oczywiście za nietykalną, natomiast część drugą uważam za rzuconą rękawicę, którą każdy „żywy“ ma prawo podjąć bez zawahania. Zacznijmy od słów prof. Sinki:

„W Polsce odrodzonej — pisze prof. Sinko — idzie młodzież za Konradem z Wyzwolenia, który geniuszowi poezyi Mesyanistycznej (z postaci Mickiewicza z krakowskiego pomnika, choć z myślami Krasińskiego) rzucił w twarz słowa: „Poezyo precz! jesteś tyranem“, a i młodzi i starsi likwidują wychowawcze znaczenie swej poezyi, sądząc, że jej siła, dawniej niezbędna do podtrzymania życia w letargicznych zwłokach, jest już niepotrzebna dla żywych. Na wielkich naszych romantyków zaczyna się patrzeć wyłącznie jako na wielkich artystów, przestaje się w nich widzieć wodzów narodu, królów-duchów“.

W tych kilku zdaniach zamyka się szereg sprzeczności. Jeżeli „i młodzi i starsi likwidują wychowawcze znaczenie swej poezyi“, w takim razie należy zlikwidować i wychowawcze znaczenie Koranda z Wyzwolenia, tembardziej, że jego zamierzony czyn, jego okrzyk „więzy rwij“ jest już niepotrzebny dla „żywych“. Jeżeli zaś zgodzimy się na fakt, że „w Polsce odrodzonej idzie młodzież za Konradem z Wyzwolenia“, w takim razie nieaktualną jest teza prof. Sinki, że „i młodzi i starsi likwidują wychowawcze znaczenie swej poezyi“. Albo musimy przyznać racyę bytu wychowawczej poezyi w ogólności, albo też, wyrzuciwszy ją precz, musimy wyrzucić precz i neoromantyzm Wyspiańskiego.

Przed tą smutną konkluzyą broni się prof. Sinko twierdzeniem, że „na wielkich naszych romantyków zaczyna się patrzeć wyłącznie jako na wielkich artystów“. Przyjmijmy na razie tę hipotezę. Ale cóż z tego wyniknie? — Oto, wielcy romantycy, pozbawieni swojej wielkości, czyli odarci ze swojego narodowego przywództwa i swojego królestwa ducha, przestaną być wielkimi romantykami, a zatem i wielkimi artystami, ponieważ ich wielkim artyzmem było właśnie trafienie w samo sedno romantyzmu, który gnieździ się nie w historyach literatury, ale w nawskróś romantycznej, ludzkiej naturze. Łudzi się prof. Sinko, jeżeli przypuszcza, że na oskubanego z piór orła można się patrzeć z zachwytem, a jeszcze tragiczniej się łudzi, jeżeli przypuszcza, że orle wzloty podziwiać potrafi — ropucha. I dlatego, jeżeli godzimy się na wielki artyzm naszych wielkich romantyków, to musimy się zgodzić i na dwie zasady, a mianowicie: na wiecznie żywotną siłę ich narodowej poezyi i na wiecznie żyjącą w nas zdolność wznoszenia się „nad poziomy“. Wielki artyzm, wietrzejący i wielki artyzm nie odczuty życiowo zamienia się bowiem w puste i nic nie mówiące słowa.

Powodem pomyłek prof. Sinki jest identyfikowanie naszych wielkich romantyków z hasłami, w imię których byli dotychczas wygrywani. Dlatego też, jego zdaniem, narodowa, Mickiewiczowska poezya zrobiła swoje i zasługuje na wygnanie. Zakładam protest. Zrobiła swoje tylko dotychczasowa egzegeza. Jeżeli rzucimy okiem na koncepcyę Mesyasza w szóstym wieku przed Chrystusem i porównamy ją z koncepcyą dzisiejszą, to zrozumiemy, że niesłychana ewolucya formy nie wpływa w niczem na immanentyzm treści. Taksamo będzie z Mickiewiczem. Dopóki będziemy ludźmi i Polakami, dopóty będzie nam potrzebny. Inaczej jak był potrzebny nam i ojcom naszym, ale będzie! Bo każdy Polak i człowiek odczuje w nim nadpolaka i nadczłowieka, a każdy poeta poetę nad poetami. Będzie więc zawsze uczył nas gorącej miłości Ojczyzny i prawdziwego piękna. Gdybyśmy natomiast uznali za słuszne twierdzenie prof. Sinki, że Konradyzm niewolników jest wyzwoleńcom niepotrzebny, to musielibyśmy uznać za słuszne i twierdzenie, że Hamlet jest niepotrzebny ludziom, którzy mają poczciwe matki, a Hektor dekującym się paskarzom.

Nie Mickiewicz się przeżył, ale przeżyli się jego dotychczasowi tłumacze, a nowi jeszcze nie doszli do głosu. Niech prof. Sinko zechce wziąć pod uwagę, że i Konrad z „Wyzwolenia“ jest wyłącznie tragicznym poetą, który, wygnawszy precz poezyę, stoi nie tylko z pustemi rękami, ale i z rozdartem sercem. W takim stanie czeka na otwarcie wrót Wawelskich, ażeby krzyknąć: „Więzy rwij“. A potem? — Potem — odpowiada prof. Sinko — zwróci się do „życia samego w sobie“. Co znaczy „życie samo w sobie“, na to pytanie nawet Kant nie znalazłby odpowiedzi. Jeżeli ma oznaczać jedzenie, picie, spanie i rozmnażanie się, to może trochę za mało.

K. H. Rostworowski.

Ktoś tu musiał napisać głupstwo, a najpewniej oba pisma, zarówno „Czas", jak i „Robotnik" — zgodne w swej niepohamowanej nienawiści do rządów polskiej większości. Łączyć się i jednoczyć w Polsce mają tylko żydzi z Niemcami, Ukraińcami, Białorusinami, ale Polakom od tego — wara! Oni muszą być zawsze — rozdarci, podzieleni na dziesiątki partyjek, aby „blok mniejszości narodowych" mógł rządzić Polską. Ale tego przecież te pisma wyraźnie nie mogą napisać, więc każde po swojemu usiłuje tumanić swych czytelników. **Chm.**

Ku czci śp. ks. prałata Butkiewicza.

Kiedy wieść o potwornej zbrodni dokonanej przez sowiety na ś. p. Ks. Prał. Butkiewiczu rozeszła się po kraju, powstała samorzutnie myśl trwałego uczczenia ofiary potwora bolszewickiego. Akademia urządzona w Warszawie 15 b. m. wytoniła projekt utworzenia na katolickim uniwersytecie w Lublinie sali im. ks. Butkiewicza. Projekt ten spotkał się z ogólnem uznaniem. Wszak najlepszą formą czci zamordowanego kapłana-obywatela będzie utwierdzenie tych wartości w społeczeństwie. za które on oddał życie. Będzie to także i poparciem wielkiego dzieła, naukowej placówki katolicyzmu. Wyczuwając usposobienie przyjazne naszych czytelników dla tej myśli — otwieramy na łamach naszego pisma listę składek na powyższy cel, które prosimy nadsyłać pod adresem Administracyi naszego pisma.

„Kuryer Polski" donosi...

Od pewnego czasu biuletyny Polskiej Agencyi Telegraficznej, dotyczące urzędowych ogłoszeń władz centralnych w Warszawie, noszą na sobie nieodzowną markę: „Kuryer Polski" donosi..."

Oficyalne rozporządzenia rządu ogłasza zatem nie urzędowa agencya telegraficzna, lecz prywatny dziennik warszawski, który widocznie wcześniej jest informowany o zarządzeniach władz, niż urzędowe biuro telegraficzne (!). Nasuwa się pytanie, od czego w takim razie jest to biuro, bo albo rząd uważa je za zbyteczne, to w takim wypadku niepotrzebnie opłaca funkcyonujących w niem urzędników, albo też jest ono powołane w pierwszym rzędzie do ogłaszania urzędowych komunikatów, w którym to wypadku posługiwanie się przez rząd „Kuryerem" odpaść musi.

Sprawy miejskie.

Linia tramwajowa Kraków—Katowice.

Wczoraj wieczór odbyła się w magistracie krakowskim konferencya w sprawie poprowadzenia linii tramwajowej z Krakowa do Katowic. W konferencyi wzięli udział delegaci Izby handlowej, Rady miasta Krakowa, starostw: krakowskiego, chrzanowskiego, oświęcimskiego i katowickiego, oraz reprezentanci wielkich firm przemysłowych z Jaworzna, Sierszy, Trzebini, Szczakowej i Mysłowic. Członkowie konferencyi uznali zgodnie konieczność szybkiego zrealizowania projektu połączenia Krakowa z Katowicami koleją elektryczną i upoważnili Prezydyum miasta do podjęcia pierwszych kroków w kierunku przygotowania szczegółowych planów generalnych i finansowych. Wielcy przemysłowcy oświadczyli gotowość przyjścia z pomocą zarówno finansową, jak i w materyale budowlanym. Ze względu na to, że nie jest spodziewane uzyskanie od rządu znaczniejszych kredytów, powstanie spółka akcyjna, która zajmie się w niedalekiej przyszłości budową linii.

Cenniki restauratorów i kawiarzy,

jak się w Prezydyum miasta informujemy, będą rozpatrywane na poniedziałkowem posiedzeniu miejskiej Komisyi cennikowej. Wydział III B. Magistratu otrzymał polecenie wyznaczenia maksymalnych cen na najgłówniejsze potrawy i napoje.

Rozdział cukru.

Miejskie biuro aprowizacyjne rozdzieliło kilka wagonów cukru między instytucye i zakłady dobroczynne, kilka zaś wagonów cukru przeznaczono do rozsprzedaży między ludność po sklepach miejskich. Dalsze transporty z kontyngentu kwietniowego spodziewane są w najbliższych dniach.

Ceny na targu niezmienione.

Wczorajszy targ obfitował w nabiał i jarzyny. Ceny były następujące: litr mleka zbieranego 1200—1400 Mkp., niezbieranego 1800—2000 Mkp, śmietany słodkiej 2500—2800 Mkp, kwaśnej 3600—3800 Mkp, 1 kg masła 27—30.000 Mkp, sera 6—7500 Mkp, jaja po 320—350 Mkp za sztukę. Drób: kura 18—40.000 Mkp, kurczęta 20—35.000 Mkp. za parę, kogut 15—25.000 Mkp. gęś 30—60.000 Mkp, indyk 80—100.000 Mkp, indyczka 40—60.000 Mkp. Ryby: 1 kg karpia 27—28.000, szczupaka 27—28.000 Mkp, lina 16—18.000 Mkp., brzanki 26—27.000 Mkp.

Niszczenie plant.

Magistrat przypomina przepisy, zakazujące uszkadzania plant. W szczególności zakazane jest niszczenie ogrodzeń, deptanie trawników, łamanie krzewów, zrywanie kwiatów, puszczanie wolno psów, które należy prowadzić na smyczy. Przekraczający te przepisy będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

KRONIKA.

Kraków, 28 kwietnia.

UROCZYSTOŚCI W DNIU 3-GO MAJA. Na wczorajszem posiedzeniu zadecydowano, że nabożeństwo odbędzie się na Błoniach o godz. 10 rano, a nie, jak pierwotnie podano, na Wawelu, ze względu na przedsięwzięte tamże roboty. Po nabożeństwie, ruszy pochód ulicami: Wolską, Straszewskiego, Dunajewskiego, Szczepańską pod pomnik Mickiewicza, gdzie, po przemówieniu, rozwiąże się.

BUDOWA SKLEPÓW NA ROGU UL. DŁUGIEJ I SŁOWIAŃSKIEJ. W pierwszych dniach maja ma się rozpocząć budowa dziewięciu sklepów na narożniku ul. Długiej i pl. Słowiańskiego. Wobec braku lokalów, powita zapewne z radością polski handel ten plan, który oby jak najrychlej, zdołał urzeczywistnić zarząd Zakładu im. ks. Siemaszki.

LEKTORAT JĘZYKA WĘGIERSKIEGO NA UNIW. JAGIELLOŃSKIM. Wszechnica Jagiellońska zyskała w tym roku lektorat języka węgierskiego. Na stanowisko to powołano Dr Juliusza Kappla, który w dniu wczorajszym miał w Uniwersytecie swój inauguracyjny wykład. Prelegent poruszył dwa zasadnicze motywy: wpływy wzajemne Polski i Węgier na polu ekonomii, przemysłu, handlu, wojskowości, nauki, sztuki i literatury, oraz zarys dziejów narodu węgierskiego i charakterystyka jego mowy. Licznie zebrane audytoryum przyjęło nowego lektora serdeczną owacyą. Po wykładzie inauguracyjnym, odbyła się pierwsza godzina lekcyi przy udziale kilkudziesięciu uczniów.

ZARZĄD „DOMU PRACY" SIÓSTR MIŁOSIERDZIA (ul. Piekarska 8) składa stokrotne Bóg zapłać za łaskawe zajęcie się zbiórką w dniu 22 b. m., mianowicie: hr. Władysławowej Mycielskiej jako prezesowej, Paniom komitetowym wszystkim Paniom, biorącym udział, także całej ofiarnej publiczności, która zawsze pamięta o sierotach i ubogich. Zbiórka przyniosła 6 milionów 96 tysięcy marek.

Z DZIAŁALNOŚCI HODUROWCÓW. Zawitał do Polski t. zw. biskup Hodur. W ubiegłą niedzielę odbył swój ingres do dębnickiej rezydencyi. Uroczystość sama wypadła dość skromnie; ściągnięto z całej Polski ledwie 200 ludzi, oczywiście na koszt sekty. Nie dopisało około 3 tys. zaproszonych. Po ingresie, hojny „biskup" zaprosił obecnych na obiad do pewnej restauracyi krakowskiej. Dwieście osób zasiadło do stołu, chwaląc sobie w tych ciężkich czasach fundatora! Był między nimi i p. Stapiński, który płynie teraz pod flagą hodurowskiego „Kościoła".

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. W ciągu ostatnich miesięcy włamano się trzykrotnie do zamkniętego sklepu masarskiego Felusia przy ul. Starowiślnej 23. Sprawcy za każdym razem wybijali otwór w murze od strony sąsiedniego ogrodu. Ubiegłej nocy policya ujęła na gorącym uczynku sprawców tych włamań; są to: Józef Kolba (lat 23), Wład. Dudek (lat 24) i Józef Taubman (lat 24) — wszyscy wojskowi.

Z Polski i ze świata.

BRYLANTOWE GODY WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA. Prof. Ujejski z Warszawy i prof. Pigoń z Wilna zwracają uwagę w „Rzeczypospolitej", że dnia 23 maja b. r. Władysław Mickiewicz i żona jego Marya, córka filomaty Malewskiego, obchodzić będą 60-lecie swych zaślubin i że społeczeństwo powinno godnie uczcić tę uroczystość przy udziale przedstawicieli rządu. Wprawdzie — powiadają profesorowie — ktoś miał myśl, żeby do Krakowa państwa Mickiewiczów zaprosić, żeby tam biskup krakówski na Wawelu, u trumny ich Ojca, obrządek zaślubin uroczyście, jako zwyczaj jest, odnowił. Lękają się jednak, że byłoby to dla mocno podupadłego zdrowia pani Mickiewiczowej zbyt ryzykowne. Dlatego można poprzestać na Paryżu, jak to było przed laty 10-ciu na złotem weselu pp. Mickiewiczów, byle cała Polska okazała, że bierze w tym obchodzie serdeczny udział.

LISTA SZABESGOJÓW WIELICKICH. Otrzymujemy następujące pismo: Słynne głosowanie niektórych druhów „Sokoła" wielickiego na walnem zgromadzeniu 14 b. m. przeciw wnioskowi, „aby żydów do Sokoła nie przyjmować", tudzież notatka „Głosu Narodu" w tej sprawie wywołały w mieście zrozumiałe poruszenie. Pilnie poszukiwano odnośnego numeru „Głosu Narodu", a nawet z tego powodu dały się słyszeć głosy oburzenia na zarząd Czytelni ludowej, do której należą ludzie różnych zapatrywań politycznych, że niema tam tego dziennika, bo pepejsowcy wprowadzili na jego miejsce zgrzybiały „Czas"... Boi się P. P. S. w Wieliczce słowa prawdy, choćby o żydach — i dlatego wprowadza po czytelniach bezpartyjnych, ale zostających pod ich wpływem (czytaj terrorem)), oprócz pism lewicowych, różne filosemickie „Czasy", byle tylko nie było tam pism narodowych. Narodowo myślący członkowie „Czytelni Ludowej" domagają się kategorycznie zaprenumerowania „Głosu Narodu" natychmiast, w przeciwnym razie wyciągną z tego odpowiednie konsekwencye.

A teraz, wracając do sprawy znanego wniosku, na ogólne życzenie podajemy nazwiska „druhów wielickich", głosujących za przyjmowaniem żydów do Sokoła: 1) Dr Bierczyński, praktykant adwokacki, b. legionista, 2) prof. Korpal, z gimn. real., dotychczasowy wiceprezes Sokoła, 3) p. Zając, nauczyciel szkoły powszechnej, 4) p. Nigria i 5) p. Sławiński, podurzędnicy salinarni, 6) p. Maciejczyk, kupiec, filosemita, 7) p. Dudek Ludwik, krawiec, 8) p. Gaczoł Włodz., kierownik Składnicy Kółek roln., 9) p. Widomski Franciszek, robotnik salin, 10) p. Wymiadałek Stan., malarz pokojowy. Nazwisk jeszcze trzech druhów najmłodszych nie zamieszczamy, ponieważ tłumaczą się, że uczynili to z nieświadomości... **Druh-obywatel.**

ZWYCIĘSTWO TEATRU NAD KINEM. Ze Starego Sącza piszą do nas: Słyszy się powszechnie narzekania, że w miastach stołecznych kina zabijają teatr, produkcye filmowe ograniczyły frekwencyę teatralną, a nawet twórczość dramatyczną. U nas, w Starym Sączu, odwrotnie: teatr zabił kino... Po usunięciu z gmachu i sali „Sokoła" przez zarząd tegoż, za wpływem miejscowego duchowieństwa, kina, jako demoralizującego młodzież, odbywają się tam często przedstawienia teatralne, odgrywane przez różne zespoły amatorskie, tak miejscowe, jak czasami i przyjezdne, z Nowego Sącza, pod różnemi reżyseryami. Z tych najruchliwszą działalność rozwija prof. semin. naucz., p. Bojarski, który niedawno wystawił „Ciepłą wdówkę" Bałuckiego, a potem wraz z prof. semin. p. Wagnerem „Pana Geldhaba", tego ostaniego siłami kandydatów seminaryjnych, na dochód ich „Bratniej Pomocy". Fredro w St. Sączu i to w stylowych kostymach i sceneryi. Sztuka „na czasie" wobec mnóstwa „nuworiszów" odegrana została gładko. Przedstawienie poprzedził koncert dzielnego chóru kandydatów i wybornej orkiestry seminaryjnej pod wytrawną i pracowitą batutą prof. Szybiaka. W dniach ostatnich wystawił znów prof. Bojarski własną sztukę p. t. „Nieśmiały konkurent". Bezpretensyonalna ta dwuaktówka, pełna komicznych sytuacyi, nie powstydziłaby się i scen stołecznych, szczególnie zaś pożądany materyał stanowić może dla teatrzyków amatorskich.

KŁAMSTWO NIEMIECKIE O CHORZOWIE. Wobec pogłosek, krążących w prasie niemieckiej, jakoby państwowa fabryka Związków azotowych w Chorzowie wydalała ze służby wyłącznie robotników, mieszkających na Śląsku Opolskim, przedstawiciel Aj. wsch. w Katowicach otrzymał ze źródła urzędowego następujące szczegóły: Stwierdzono oficyalnie, że w ostatnich czasach fabryka Chorzowska zwolniła 711 robotników, a mianowicie: 586 osób z terenu polskiego, a tylko 125 z terenu niemieckiego, przyczem 50 osób z niemieckiej części G. Śląska już przedtem opuściło służbę na własne żądanie. W ten sposób okazuje się, że pogłoski wyżej podane były mylne, bo na 711

usuniętych robotników jedynie 75 pochodziło z niemieckiej części Górnego Śląska.

KONTRTORPEDOWIEC ANG. W PORCIE GDAŃSKIM. Dzisiaj lub jutro spodziewane jest przybycie do portu gdańskiego kontrtorpedowca angielskiego „Vendetta“, który weźmie prawdopodobnie także udział w uroczystościach z okazyi przybycia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Wojciechowskiego, w dniu 29 b. m. do Gdyni.

DNI ŚWIĄTECZNE W NIEMCZECH. Rząd niemiecki złożył w Reichstagu projekt ustawy o dniach świątecznych. Jako święto narodowe uznany jest dzień 11 sierpnia. Jako dzień dla uczczenia poległych na wojnie ustalono 6-tą niedzielę przed Wielkanocą. Urzędowo uznane święta są: Nowy Rok, Wielkanoc, Wniebowzięcie, Zielone Święta, Boże Narodzenie, Boże Ciało, Wielki Piątek i Dzień Zaduszny. Święta niereligijne muszą otrzymać potwierdzenie ustawowe, zastrzeżenie to nie tyczy się 1 maja.

DROŻYZNA W LETNISKACH AUSTRYACKICH. Pisma wiedeńskie donoszą, że parlament austryacki zamierza wdrożyć akcyę przeciw lichwie mieszkaniowej w miejscowościach kąpielowych w Austryi, gdyż ceny mieszkań dochodzą tam do 20 milionów koron. Austrya boi się, że nietylko mieszkańcy miast austryackich, lecz także turyści zagraniczni, nawet z krajów o wysokiej walucie, zaczną bojkotować te letniska. Niewiadomo jeszcze, jakich środków użyją władze austryackie i czy będą one skuteczne, bądź co bądź wartoby, żeby i u nas pomyślano o akcyi, zmierzającej do ukrócenia zdzierstwa po letniskach naszych.

ŚLUB KSIĘCIA YORKU. Z Londynu donoszą: W katedrze Westminsterskiej odbył się onegdaj ślub Alberta ks. Yorku z lady Elisabeth Bowes Lyon. W związku z tem król nadał pannie młodej tytuł książęcy.

Zawiadomienia i komunikaty.

DZISIAJ WYKŁAD DRA MELANII GRAFCZYŃSKIEJ w Collegium wykładów nauk. (Rynek gł. 39) o **Brahmsie.**

ILONA KURZ, znakomita pianistka, wystąpi jutro, w niedzielę 29 b. m., o godz. 8 wieczorem w Starym Teatrze.

WALNE ZGROMADZENIE ZW. WOJEW. URZĘDNIKÓW odbędzie się dnia 6 maja o godz. 10 rano w gmachu województwa.

NAUCZYCIELE GIMNASTYKI I SPORTÓW absolwenci państw. kursów wychow. fiz. z lat 1921—3 otrzymają posady jako instruktorzy wychowania fizycznego w obozach przysposobienia wojskowego dla młodzieży. Czas trwania kursu od 1 lipca do 20 sierpnia — wynagrodzenie za 4-godzinne zajęcie dzienne: milion marek i wyżywienie w naturze. Oferty składać do oddziału III Szt. gen., Al. Szucha, Nr. 23, do d. 1 czerwca b. r.

Komunikaty Chrześć. Demokracyi.

STOWARZYSZENIE WZAJEMNEJ POMOCY SŁUŻBY KATOLICKIEJ w Krakowie urządza w niedzielę 29 b. m. o godz. 3 po poł., przy ul. Potockiego l. 11. walne zgromadzenie ze sprawozdaniem z działalności rocznej i wyborami nowego zarządu.

ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ Związków zawodowych i Stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, celem omówienia udziału w powitaniu marszałka Focha w dniu 12 maja w Krakowie, odbędzie się dziś (sobota) o godz. 7 wieczorem przy ul. Potockiego l. 11.

KOMITET PAŃ, celem przygotowania loteryi fantowej na dochód „Chrześcijańskiej Biblioteki Związkowej“, odbędzie posiedzenie dziś (sobota) o godz. 7 wieczorem w Domu Związkowym przy ul. Potockiego l. 11.

WIEC RODZICIELSKI urządza w niedzielę 29 b. m. o godz. 5.30 po poł. IX Koło w Domu Sodalicyi Maryańskiej na Nowej Wsi.

ZEBRANIE X KOŁA NA KROWODRZY odbędzie się w niedzielę 29 b. m. w lokalu garażu p. Nytki przy ul. Wrocławskiej, ze sprawozdaniem poselskiem p. Mianowskiego.

Wiadomości kościelne.

UROCZYSTA NOWENNA KU CZCI ŚW. STANISŁAWA Biskupa-Męczennika, w Katedrze na Wawelu rozpoczyna się w niedzielę 29 b. m. Rano o godz. 8 Msza św. przed trumną św. Stanisława, a o godz. 6 wieczorem wystawienie Najśw. Sakramentu, Litania i modlitwy do św. Stanisława, oraz kazanie i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Kazanie wstępne w pierwszy dzień Nowenny, t. j. 29 b. m., wygłosi ks. Biskup Nowak. W następne dnie Msza św. o godz. 7 rano, zaś nabożeństwo popołudniowe z kazaniem w każdy dzień o godz. 6. W czasie Nowenny śpiewać będą chór krakowskich kleryków zakonnych.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 29 b. m. w kościele św. Piotra podczas Mszy św. o godz. 12 p. M. Mściwojewska (śpiew) i Dr A. Herman (skrzypce) wykonają szereg utworów religijnych. Przy organach p. A. Wierzbicki.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 4582-gą uczenice wyższ. gimnazyum im. Król. Jadwigi w Pabjanicach; 4583 pamięci Edmunda, Józefy i Adolfiny Gaertnerów; 4584 pamięci Bronisława Śliwińskiego, właściciela dóbr Kossocice — żona i dzieci; 4585 Ignacostwo Moeserowie; 4586 z okazyi imienin Wojciecha Ziółkowskiego — pracownicy centr. warszt. gł. P. K. P. w Tarnowie; 4587 pamięci Dr Aleksandra Rybczyńskiego i córki tegoż. Teofili Rybczyńskiej; 4588 pamięci rodziny Bogumiłów Gebhardtów; 4589 pamięci Andrzeja Roguskiego; 4590—4591 generał Henry Le Rond et Madame Le Rond; 4592 pamięci Franciszka Skoczylasa z Bochni — rodzina.

Z teatrów krakowskich.

„ZMARTWYCHWSTANIE“ K. H. ROSTWOROWSKIEGO stało się sukcesem tej części sezonu, gromadząc na każdem swem powtórzeniu tłumy widzów, entuzyastycznie oklaskujących wykonawców, z pp. Nowakowskim i Sosnowskim na czele.

Do Dyrekcyi teatru zwróciło się Tow. Teatru Polskiego w Bielsku o pokazanie publiczności kresowej fragmentu „Zmartwychwstania“ i w tym celu wyjeżdżają nasi artyści dnia 3 maja do Bielska, celem odegrania tam na uroczystym wieczorze aktu IV w dekoracyach, specyalnie na ten cel zrobionych przez p. Nagibora.

EWA BANDROWSKA, po odniesionym niezwykłym sukcesie w „Traviacie“, wystąpi gościnnie dziś, w sobotę, w partyi Mimi w „Cyganeryi“. Ponadto udało się dyrekcyi uprosić znakomitą sopranistkę scen zagranicznych, Ewę Bandrowską, by wystąpiła raz jeszcze w niedzielę 29 b. m. wieczorem w „Traviacie“. Niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni „Dookoła miłości“ z występem N. Nadieżdiny.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Sobota: „Zmartwychwstanie“.
Niedziela: Po południu „Czupurek“, wieczorem „Zmartwychwstanie“.
Poniedziałek: „Zmartwychwstanie“.
Wtorek: O godz. 6 wiecz. „Zmartwychwstanie“.

Repertuar Opery i Operetki.

Sobota: „Cyganerya“. (Występ E. Bandrowskiej).
Niedziela: Po południu „Dookoła miłości“ (występ N. Nadieżdiny), wieczorem „Traviata“ (występ Ewy Bandrowskiej).

Od administracji!

P. T. Upraszamy Szanownych Prenumeratorów o rychłe nadesłanie prenumeraty za miesiąc Maj, celem uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.

S. † p.

DR. JÓZEF TEODOR z SUCHYCH KOWNAT KOWNACKI

emer. lekarz powiatowy, honorowy obywatel m. Krakowa, członek Tow. historycz. i literackiego,

przeżywszy lat 73, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 23 kwietnia 1923 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej odbędzie się w sobotę dnia 28 b. m. o godzinie 4 po poł., wprost do grobu rodzinnego — na który to smutny obrzęd stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 30 b. m. o godz. 10.30 rano w kościele OO. Kameyszów.

Kronika muzyczna.

Ewa Bandrowska.

W szeregu debiutantek bieżącego sezonu na scenie Opery miejskiej przy ul. Rajskiej wystąpiła onegdaj primadonna Opery lwowskiej, Ewa Bandrowska. Krakowiankę rodem z radością witamy w naszych murach jako dojrzałą artystkę, czarującą wdziękiem postaci i urokiem metalicznego głosu. Jej technika głosowa oscyluje między świetną tradycyą ś. p. Bandrowskiego, tenora europejskiej sławy, po którym przyjęła młoda artystka niezwykłą muzykalność i werwę sceniczną — a szkołą Zboińskiej-Ruszkowskiej, której wpływ zaznacza się w sposobie muzycznej interpretacyi. Sam organ głosowy, niezwykle piękny, potężny i donośny jak dzwon (scena sekstetu z III. aktu), a zarazem miękki i pieściwy, o barwie wiolončellowej w dolnych rejestrach, a srebrzystości w górnych, łączy się z wybitnym talentem scenicznym, który każe widzieć w p. Bandrowskiej znakomitą aktorkę-śpiewaczkę. Grę jej cechuje przedewszystkiem żywiołowość, młodość, rozmach. Jej Traviata w II. i III. akcie była niezrównaną. Scena śmierci wypadła mniej korzystnie, wobec niedawno przebrzmiałego echa, jakie zostawiła Stanisława Korwin Szymanowska. Gdy Bandrowska gra genialną intuicyą, to Szymanowska łączy z tem pogłębienie psychologiczne momentu i podporządkowanie mu walorów wokalnych. E. Bandrowska czaruje wyglądem, a Stan. Szymanowska starowłoską kulturą głosową i prawdą muzycznego wyrazu. U p. Bandrowskiej niedomaga dykcya tak dalece, że przy polskiem librecie nic się nie zrozumie; jest to błąd do naprawienia, jak również pewnego rodzaju niewytrzymałość oddechu, która nie pozwala artystce władnąć głosem w czwartym akcie z tą samą finezyą w pianach, co w poprzednich. Z zaciekawieniem śledzić będziemy dalsze kreacye, jak zapowiedziane: Mimi i Tosca.

Dr Melania Grafczyńska.

Rozpaczliwa walka o słowa.

Ostatnia deska ratunku p. Haeckera.

Artykuły „Naprzodu“ odnośnie do sprawy gen. Hallera prześcigają się w kłamstwach. W ostatnim numerze p. Haecker cytując oświadczenie złożone w sądzie przez swego kolegę odpowiedzialnego, Czerwieńca, interpretuje osnowę tego oświadczenia tendencyjnie fałszywie dla zbałamucenia opinii. P. Haecker uzupełnia podane przez nas wczoraj zeznania p. Czerwieńca następująco:

„Obwiniony St. Czerwieniec na wypadek odrzucenia niniejszego wniosku (tj. o przekazanie sprawy sądowi powiatowemu — przyp. Red.), zastrzega sobie wprowadzenie dowodów mu przysługujących, a treści inkryminowanej dotyczących w toku śledztwa“. Analizując to oświadczenie, p. Haecker wyrażenie dowód wiąże z „dowodem prawdy“ na oszczerstwa swego dziennika względem gen. Hallera i konkluduje, że p. Czerwieniec nie ucieka przed odpowiedzialnością.

Co za naiwne i obliczone na bezkrytycyzm czytelników wywody p. Haeckera! Po pierwsze p. Czerwieniec przyznając się w pierwszej części swego oświadczenia w sądzie do przeoczenia i zaniedbania uwagi „przy zastosowaniu której artykuły inkryminowane nie byłyby wydrukowane“, nie może w logicznej konsekwencyi powoływać się na dowody prawdy, gdyby je bowiem posiadał, nie prosiłby o umorzenie sprawy w sądzie karnym. Powtóre dowody, na które p. Czerwieniec się powołuje, a które p. Haecker złośliwie odnosi do dowodu prawdy, mają odniesienie do poparcia twierdzenia p. Czerwieńca, że zachodzi tu wypadek zaniedbania.

Jeśli p. Czerwieniec chce prowadzić dowód prawdy, to niech wyraźnie z tem oświadczeniem wystąpi, a wówczas proces toczyć się będzie przed sądem przysięgłych.

„Bo tak się w Polsce, tej najtragiczniejszej
Z narodów, każda dyskusja przecina
Choćby o rzeczy z ważnych najważniejszej,
Choćby o siłę szło, co s p r a w ę wszczyna,
Dowcipność lada, często bardzo krucha,
Skrępowanego prawdy Ugolina
Druzgoce“.

C. Norwid.

Ostatnie wiadomości.

Obrady sejmowe.

Warszawa. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu różnych interpelacyi do komisyi, marszałek zawiadomił o **zgonie posła Wojciecha Wojciechowskiego**. Izba uczciła jego pamięć przez powstanie. Przystąpiono do sprawozdania komisyi o poprawkach, zgłoszonych przez Senat do projektu **ustawy o Trybunale stanu**. Marszałek zawiadomił, że zapowiedziany na dziś wybór ośmiu członków tego Trybunału nie może się odbyć, gdy sprawa nie została dostatecznie przygotowana. W głosowaniu **zmiany Senatu jednomyślnie odrzucono**. Odrzucono również zmianę tytułu ustawy i skreślenie tytułu do rozdziału ustawy według redakcyi Sejmu. Inne zmiany przyjęto lub odrzucono wedle wniosków komisyi.

Następnie pos. **Seyda referował** wniosek komisyi regulaminowej o **wydanie posła ks. Okonia**. Większość komisyi proponuje wydanie.

Pos. Brodacki referował wniosek komisyi **o niewydanie posła Putka**. Wniosek komisyi przyjęto.

- Pos. Brodacki referował dalej sprawę **wydania posła Łuckiewicza**, którego wydania domaga się sąd łucki za zbrodnię podjudzania do gwałtu.

Wniosek o wydanie pos. Łuckiewicza przyjęto 176 głosami przeciw 74.

Pos. **Langier** (jako referent komisyi oświatowej) przedstawił wniosek Wyzwolenia w sprawie **wydania przez Ministerstwo W. R. i O. P. pism Mickiewicza.** Komisya oświatowa wnosi: Sejm wzywa rząd do wydania dzieł Mickiewicza, powierzając to drogą konkursu instytucyi naukowej, albo firmie wydawniczej, które pod kierownictwem komitetu redakcyjnego, utworzonego przy Ministerstwie W. R. i O. P., udostępnią dzieła wieszcza narodu najszerszym warstwom, a zwłaszcza nauczycielstwu. Rezolucyę powyższą przyjęto.

Pos. **Hrucki** (klub ukr.) odczytał uchwaloną przez komisyę oświatową rezolucyę, wzywającą rząd do przedłożenia ustawy o zakładaniu i utrzy**mywaniu szkół narodowościowych**, powołania do pracy w szkołach ukwalifikowanych odpowiednio bezrobotnych nauczycieli narodowości ukraińskiej. Rezolucyę komisyi przyjęto.

Pos. **Gross** (Klub katol.-lud.) przemawiał w sprawie wniosku o udzielenie przez rząd zaliczek zarządom szkolnym miejscowym na wydatki bieżące, **w szczególności na opał dla szkoły.**

Pos. Putek wnosi rezolucyę wzywającą rząd do **wykonania ustawy o połączeniu obszarów dworskich z gminami w Małopolsce wschodniej** i do uchylenia **ustawy o patronatach szkolnych** w byłym zaborze pruskim. Izba rezolucye te przyjęła.

Pos. Helman motywował nagłość swego wniosku w sprawie przyjścia z pomocą ludności małorolnej w pasie byłego frontu na ziemiach wschodnich. Izba nagłość wniosku uchwaliła.

Po odesłaniu wniosku do komisyi marszałek oświadcza, że **następne posiedzenie odbędzie się dnia 14 maja** o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym, między innemi, **pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.**

Różne wiadomości.

Nowy York, P. A. T. W największym amerykańskim uniwersytecie **Columbia** w Nowym Yorku odbyła się uroczystość obchodu Kopernika przy licznym udziale publiczności, która w czasie przemówienia posła polskiego wznosiła entuzyastyczne okrzyki na cześć Polski.

Po obchodzie poseł polski, Wróblewski, udekorował prezydenta uniwersytetu orderem „Polonia Restituta“.

Moskwa. (AW) Zjazd 12 komunistycznej partyi dokonał **wyboru członków centralnego Komitetu** R. K. P. W skład komitetu weszli między innymi: Bucharyn, **Dzierżyński**, Kalinin, **Lenin**, Manuilskij, Petrowski, **Radek**, Rakowskij, Rykow, Stalin, **Trockij** i Frunze.

Wiadomości gospodarcze.

„OIKOS“ S. A. WE LWOWIE.

W uzupełnieniu ust. 2 ogłoszenia nowej subskrypcyi, zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z 26 marca 1923, zawiadamia Rada Zawiadowcza Spółki Akc. **„Oikos“**, iż właścicielom związanych akcyi przysługiwać będzie prawo głosowania na Walnych Zgromadzeniach. (425)

WPŁYWY SKARBOWE Z DANIN PUBLICZNYCH. Daniny publiczne przyniosły w grudniu 1922 r. razem kwotę 71.400 mil. mk., w tem podatki bezpośrednie dły 18.300 mil. mk., nadzwyczajna danina państwowa 993 mil. mk., podatki pośrednie 27.000 mil. Cło 12.800 mil. mk. Monopole 5000 mil. Opłaty stemplowe 7.700 mil. mk. Taksy skarbowe 1.2 mil. mk. oraz opłaty wywozowe od przetworów naftowych 470.6 mil. mk.

AKCYZA OD ZAPAŁEK. Minist. skarbu ustaliło cenę sprzedaży opasek podatkowych na zapałki na 81.000 mk. od 1000 sztuk. Dodatkowemu opodatkowaniu podlegają zapasy przekraczające liczbę 500 pudełek normalnych, o zawartości nie więcej, jak 60 zapałek.

HAUSSA BERLIŃSKA A GRUPA STINNESA. AW. podaje, że sprawa niezwykłej haussy, jaka miała ostatnio miejsce na niemieckim rynku pieniężnym, jest przedmiotem komentarzy całej prasy niemieckiej, a zwłaszcza organów socyalistycznych i mieszczańskich. W szczególności kierują się podejrzenia na grupę Stinnesa, której działalności przypisuje się powszechnie niespodzianą zwyżkę dolara. Według przypuszczeń „Berliner Tageblatt“, wielcy przemysłowcy umyślnie śrubowali kurs dolara, by módz łatwiej eksportować swoje towary.

Według doniesień berlińskiego korespondenta „New York Heralda“, przy ostatniej zwyżce obcych walut w Berlinie czynnym był Stinnes. Jeden z bardzo poważnych zastępców jego firmy zapewnił korespondenta, że Stinnes poczynił rzeczywiście wielkie zakupy dewiz, nieprawdą jest natomiast, jakoby czynił to w zamiarze obniżenia kursu marki.

Różne wiadomości gospodarcze.

— Ulgi dla podatników, o których komunikowaliśmy we wczorajszym numerze, polegające na odroczeniu dla osób fizycznych na obszarze m. Krakowa do 10 maja b. r., terminu zeznań o dochodzie — zostały uzyskane na skutek starań Tow. katolickich właścicieli realności, oraz krakowskiej Kongregacyi kupieckiej. Bliższych wyjaśnień udziela Towarzystwo katol. właścicieli realności: Karmelicka 15, od godz. 9—12 i od 4—6.

— Według nowej ustawy o podatku dochodowym skala podatkowa jest ruchoma i obowiązuje tylko I kwartał roku bieżącego. Poczynając od II kwartału, obowiązują skale podatkowe ustalone odrębnem rozporządzeniem ministra skarbu.

— Ministestwo skarbu wyjaśnia, że alarmujące pogoski o zamierzonej podwyżce ceny cukru są bezpodstawne i do nowej kampanii nie może być o nie mowy. Pogłoski te wywołane są tylko w celach spekulacyjnych.

— Według zestawienia przedwojennych kosztów budowy domów z obecnymi, po przerachowaniu na franki szwajcarskie, wypada, że obecny koszt budowy jest 4 procent niższy od przedwojennego.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków. (PAT) Żyto 144.000—145.000, owies 150.000, kasza jęczmienna 185.000. Tendencya słaba. Brak popytu.

Lwów. (PAT) Pszenica krajowa 190.000—200.000, gatunek I a 205.000, owies małopolski 134.000—138.000, gatunek 142.000, słoma prasowana 28.000—33.000, siano wołyńskie 34.000—38.000, siano słodkie krajowe prasowane 45.000—50.000. Ogólny obrót około 200 tonn. Większa podaż w życie i pszenicy pośledniej jakości bez większego zainteresowania. W owsie i sianie nieznaczne transakcye. W strączkowych popyt za dobrym towarem. Tendencya w dalszym ciągu zniżkowa. Usposobienie słabe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Spadek waluty niemieckiej zagranicą zaznaczył się na giełdzie krakowskiej haussą akcyi. Szczególnie tendencyę zwyżkową okazywały akcye górnicze, a z akcyi handlowych P. T. H., Impex i Pharma.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 27 kwietnia 1923 r.

Waluty i dewizy:	oferow.	żądano	transakc.
Dolary St. Zj.	46000	48000	47500
Funty szterlingi	214000	224000	
Floreny holendr.			
Franki francuskie	3000	3200	
„ belgijskie			
„ szwajcarskie	8600	8800	
Marki niemieckie	1.50	1.70	
Korony austrjackie	0.62	0.70	
„ czecho-słowackie	1350	1450	
Akcje bankowe:			
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	10000	12000	10500
Bank Hipoteczny I—VIII.	9000	10000	9000
„ Małopolski	10000	12000	
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	6000	7000	6200
Powszech. Bank Kredyt. I—V.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV.	1500	1800	
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Kred. w Warsz. I-VIII.	32000	37000	
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	105000	120000	110000
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.	500	600	
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH.“ I—V.	9500	11500	9800
Handlowa S-ka akc. „Impex“	2000	3000	2100
„Pharma“ (Mag. B. Jawornicki)	52000	57000	53000
„Polski Glob“ Tow. trans. handl.	3500	4500	4000
C. Hartwig, Dom. eks.-hndl. Poz.	17000	22000	20000
„Wawel“ Sped. Trans.-Handl.			
Żegluga Polska I—III.	6000	8000	7000
Warsz. Tow. Transp. i Żeglugi			
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV.	240000	260000	240000
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	340000	365000	365000
Warsz. Ska Bud. Parowozów	52000	62000	58000
„Automotor“ fabr. samochodów	15000	20000	16000
Zakł. mech. „Ursus“ Warsz I.			
„ „ „ „ II.	20000	25000	
„Potęga“ Tow. p. fabr. huty żel.	160000	180000	170000
„Trzebinia“ fabr. masz. roln.	53000	63000	55000
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	16000	21000	17000
Huta żelazna, Kraków.			
„Górka“ fabryka cementu I-III.	190000	200000	190000
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	155000	170000	155000
„Tesega“ Tow. dla przedś. gór.	70000	75000	70000
Polska Nafta I—III.	20000	23000	21000
„Oikos“ I—IV.	110000	140000	135000
„Pezet“ Powsz. zakł. budowl.	12000	15000	
Pol. Tow. Budowlane Lwów			
„Strug“ Przemysł Drzewny	20000	25000	21000
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	10000	13000	12000
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	53000	55000	58000
„Krakus“ Zjedn. fabr. wysk.	35000	40000	35000
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	90000	110000	90000
Fabr. porcelany w Ćmielowie	70000	86000	70000
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	22000	27000	23000
Fabr. papieru W. Niemojowski	45000	50000	47000
Fab. kapeluszy w Myślenicach	9000	10000	

KURSA.

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 0.01,85, Holandya 215, Nowy Jork 551.50, Londyn 25.50, Paryż 37.20, Medyolan 27.10, Praga 16.35, Budapeszt 0.10.50, Belgrad 5.60, Sofia 4.10, Warszawa 0.01.20, Wiedeń 0.007.7, austr. korona stemplowana 0.007.7 i pół.

NADESŁANE.

Wystawiam na III. Targu Poznańskim

od 29/IV. do 5/V. b. r. w Poznaniu

Wszelkie instrumenty lekarskie

Kompletne urządzenia lekarzy

Artykuły gumowe i ortopedyczne!

STANISŁAW BARAN

(dawniej Kraków) 409

LWÓW ul. Akademicka 26. **LWÓW.**

Fabryka przetworów chemicznych „Superfosfat“

Józefa i Karola Towarnickich

Lwów, Kopernika 9,

dostarcza:

a) superfosfat kostny fosforowy o zawart. 19% kwasu fosfor. rozp. w wodzie.
b) superfosfat kostny fosforowo-azotowy o zawart. 11% kwasu fosf. rozp. w wodzie i 2% azotu.
c) superfosfat kostny fosforowo-azotowy o zawart. 8% kwasu fosfor. rozp. w wodzie i 8% azotu.
d) superfosfat mineralny o zawart. 14% kwasu fosf. rozp. w wodzie. 415

Dostawa ad a), b) i c) prompt, ad d) w czerwcu 1923.

Listy z letniej stolicy Polski.

PALESTYŃSKA MENAŻERYA.

(P. Stotter—Rosenbek et Comp.)

Obywatelstwo zakopiańskie przystąpiło wreszcie do samoobrony przed zażydzeniem miasta. Coraz więcej spotyka się sklepów, domów, will i pensyonatów, gdzie główne wejście opatrzono napisem „Swój do swego“. Znać w tem pracę „Rozwoju“ i obudzenie się poczucia narodowego. — A czas najwyższy zwłaszcza ze względu na zbliżający się sezon letni.

Codziennie zjeżdżają się nowi pośrednicy celem zbiorowych wynajmów mieszkań dla swoich współwyznawców obiecując najwyższe ceny. Pomaga im znany już Zakopanemu Jokób Stotter, poszukując mieszkań, will a nawet pensjonatów choć nie ma do tego żadnego uprawnienia przemysłowego. Tego wszystkiego jednak nie widzi władza przemysłowa — chociaż brak mieszkań daje się dotkliwie odczuwać. Nie widzi również, że tensam Stotter prowadzi pokątny pensjonat u p. Kotońskiej przy ul. Nowotarskiej. Co więcej, pensjonat ten mieści się nad składem wódek i spirytusu w budynku drewnianym, co ustawowo wyklucza możliwość prowadzenia przemysłu pensjonatowego.

Przypuszczać należy, że przewodniczący komisji Uzdrowiskowej p. dr. Diehl, nie dopuści do pogwałcenia ustaw przemysłowych i wyręczy w tem starostwo nowotarskie, które wogólę w stosunkach zakopiańskich słabo się orjentuje.

Sprawa samowolnego usunięcia krzyża przydrożnego przez Salomona Rozenbecka, nabiera właściwego oświetlenia. Zadecydowały tu judaszowe srebrniki, pogwałcono prawo pierwokupu i użyto wymuszenia.

Pierwotni właściciele parceli z krzyżem przynym, zrobili punktacyę z p. Stef. Fiszerem, znanym tu przemysłowcem i oficerem inwalidą. Gdy spłaty hipoteczne i termin płatności zostały ustalone, a zatem zgodzono się co do przedmiotu i ceny — zażądano wcześniejszej zapłaty natychmiastowej, co postawiło p. Fiszera w położenie bez wyjścia. Nadwyżką miliona marek, stał się Rozenbek właścicielem hipotecznym parceli, lecz nie pomnika i krzyża przydrożnego, co z całym naciskiem zaznaczamy.

Przeciw takiemu kontraktowi kupna-sprzedaży należy się wypowiedzieć z godnością i stanowczością, stawiając pod pręgierz opinii publicznej ówczesnych właścicieli.

W taki to sposób w ręce wandala żydowskiego dostał się pomnik przydrożny uświęcony tradycyą kilku dziesiątek lat.

W miejsce usuniętego pomnika, złożono cegły do nowej budowy, na którą planów budowlanych nie przedłożono. Salomonowe zamysły zadziwiają bezczelnością i zamachowością, ujawniającą się w stosunku do lokatora i dzierżawcy p. Fiszera. Temu grozi się gwałtem zerwania dachu nad lokalem przemysłowym, zagradza cegłami wydzierżawiona obejście, by jak najprędzej zamurować miejsce poświęcone.

Nie przesądzając czy realizacja planów Rozenbeka ma jakiekolwiek widoki powodzenia oczekujemy co na to powiedzą Ministerstwo wyznań i Prokuratorya. (Lubicz).

Zakopane, w kwietniu.

Mały fejleton.

NAJWIĘKSZE MIASTO NA ŚWIECIE.

Nareszcie zwyciężył Nowy York w współzawodnictwie z Londynem co do pierwszeństwa, by módz się nazwać największem miastem na kuli ziemskiej. Podług statystyki z dnia 1 stycznia 1923 r. liczył Nowy York 7,820.676 mieszkańców, gdy przeprowadzona w roku 1921 statystyka Londynu wykazała, że stolica Anglji liczy 7.476.168 mieszkańców. Najpiękniejsza dzielnica Nowego Yorku, zabudowana wspaniale na gruntach zakupionych w 1676 r. przez naczelnika holenderskiej kolonji Piotra Minnit od Indjan, tzw. Manfrattan Island, przedstawia dzisiaj wartość w samych gruntach, obliczoną na 11.262 miljonów dolarów. Indyanie sprzedali te grunta w swoim czasie za paciorki szklane i inne drobiazgi, które mogłyby kosztować dzisiaj jeszcze nie więcej jak 25 dolarów. Miasto Nowy York ma w obszarze 20 mil angielskich i otoczone jest wspaniałymi parkami.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz milimetrowy w zwykłych ogłoszeniach	Marek	300
Nadesłane za 1 wiersz milimetrowy	„	900
Nekrologi za 1 wiersz milimetrowy	„	600
Komunikaty po kronice za 1 wiersz milim.	„	1200
Ogłoszenie na 1-szej stronie za 1 wiersz milim.	„	1500

!! ROLNICY !!

Siarczan amonowy o zawartości 30% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu.

Sól potasowa 20—35% poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Kraków, Sławkowska L. 1. 245

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę. 251

Kraków, ul. Podwale 5. Telefon Nr. 33-46.

Koszule męskie najmodniej i najsolidniej w krótkim czasie wykonuje pracownia „Róża“ Kraków, Filipa 23.

Godziny dla stron od 3—8.

Powoziki eleganckie, lekkie wózki na resorach, — sprzedaje Jan Szymski, Kraków, Rakowicka 11. 392

Do sprzedania

płaszcz wojskowy, bluza oficerska nowa, płaszcz zimowy męski (jasny), marynarka czarna sukienna. Wiadomość: ul. Dwernickiego 2. III. p. drzwi 45. 417

FABRYCZNY SKŁAD

BIELIZNY MĘSKIEJ

pod firmą

M. KROL i R. DOLEZAL

KRAKÓW, UL. JAGIELLOŃSKA 9.

Posiada na składzie BIELIZNĘ MĘSKĄ w różnych gatunkach od najtańszej do najwykwintniejszej. 821

SPRZEDAŻ HURTOWNA i DETAILICZNA.

Uwaga. P. T. Kupcom udzielamy 3-ch miesięcznego kredytu.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Miasto światłości.

43 Powieść z dni przyszłych.

— Mówisz więc, iż żyć zacząłeś naprawdę dopiero od śmierci dziadka Yoriko?

— Stałem się człowiekiem i otrząsnąłem z siebie płaszcz poezji dopiero wówczas, gdy spotkałem się ze złem i zbrodnią. Nie wierzyłem w nie do owej pory. Odtąd każdy zawód i każda próba mocniej stawiały mnie na ziemi i wierz mi, że dziś nie przeszedłbym już tak bez zastanowienia się obok tajemnicy, która kryła się w sercu „Kwiatu Wiśni“. Przybyłem tutaj, jakby tylko po to, by przekonać się, iż odbiegłem duszą od dawnego życia, odszedłem nią nawet od ciebie, Piotrze, wyznaję to i jest mi bardzo smutno.

— Nie zastałeś już tych, których pragnąłeś zobaczyć najwięcej?...

— Nie zastałem już oprócz ciebie tych, których pragnąłem najbardziej zobaczyć i z którymi podzielić chciałem nadzieje moje, bóle i triumfy. Lecz ty, kochasz się teraz, jesteś szczęśliwy i nie rozumiesz już mnie może, gdy opowiadam ci dzieje mej duszy, a tamci, którzy rozumieli mnie niezawodnie, rozwiali się, jak cienie, zostawili w sercu niezatarty ból i odeszli — śladem Hanzawy.

— A tam... w mieście swojem, czy masz kogo bliskiego?...

Andrzej nie odpowiadał odrazu. Pogłębiły się delikatne zmarszczki, któremi zapłacił za przejście swoje ze świata przyrody do szczytów kultury, z pokoju Yoriko do mieszkania Maji.

— Rok temu potępiłbym każdy grzech, dlatego, iż naprawdę nie żyłem jeszcze i nie umiałem być sprawiedliwym. Dziś wiem, iż istnieje cały szereg win, których przyczyną staje się nieświadomość. A zresztą — Andrzej uśmiechnął się po raz pierwszy — co uczyniłbyś przyjacielu, gdybyś spotkał kobietę grzeszną, lecz kochałbyś ją i wiedział zarazem, iż przychodzi ona do ciebie z najcudowniejszym kwiatem miłości?

— Przekonałbym się wówczas, czy miłość jest silniejsza od jej grzechu.

— Widzę, iż rozumiemy się. Słabością naszą jest, iż w pytaniu naszem tak wielką rolę odgrywa miłość, ale błąd nasz pochodzi stąd, iż jesteśmy młodzi, niewyrozumiali i nie możemy wznieść się do uczuć Najwyższego. Wrócę zatem do Miasta Światłości, gdzie prócz spotkania się z tą, którą kocham, czeka mię walka z tymi, którzy chcą zdobyć je i zniweczyć. Jeżeli uda mi się to, wrócę jeszcze pośród was i jasność wiedzy rozsiejemy po całej ziemi.

— Odjeżdżasz zatem?... — rzekł Żywy z nagłym żalem.

— Pobyt u was, krótki jak mgnienie oka, zostanie w mej pamięci jak sen, sen dziwny i bolesny, drogi dla mnie przez to jedynie, iż wreszcie uderzyło dla mnie twoje serce, przyjacielu.

Powstali i skierowali się do samolotu, który Andrzej sprowadził już tutaj i umieścił w pobliżu.

— Jak ty umiesz kierować nim? — zachwycał się i zdumiewał Żywy. — Jakże trudnem musi być wzbić się na nim w powietrze i ileż prób musiałeś przedtem wykonać!

— Było tak za ojców naszych, dziś — przypatrz się — każdym ruchem rządzić można mechanicznie. W mieście, z którego przybyłem, zaprzyjaźniłem się z pewnym inżynierem, który zwie się Szaruga. On dopomógł mi złożyć ten pojazd powietrzny, który dostałem rozdzielony na części, lecz gdy to stało się, lot nie przedstawiał już trudności. Łatwiej przyszłoby ci kierować tym aparatem, niż młodemu chłopakowi utrzymać w karności parę koni. Zobaczysz zresztą, czy trudno to wykonać.

Uścisnęli się długo, serdecznie i za krótką chwilę ujrzał Żywy, oszołomiony i olśniony, jak potworny ptak uniósł się z miejsca w górę, zasterował lekko tu i tam, krążył przez chwilę w powietrzu, jakby nie chciał drogich sobie miejsc opuścić, aż wreszcie uleciał wysoko i wysoko, zarysował się na tle chmur, zdawał się przebijać przez nie i znikł w dali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BANK ZIEMIAN Ska akc. we Lwowie
ODDZIAŁ W KRAKOWIE ul. św. Jana 3-5
przyjmuje
wkłady na rachunki bieżące w złotych polskich. 418



Sprzedaż skór ANTONIEGO MARKIEWICZA
obecnie
SZYMON GIBEK
w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 7
poleca 352
: skóry wierzchnie i podeszwowe :
w dużym wyborze, oraz narzędzia szewskie i przybory sportowe do obuwia, gumy, prawidełka, sznurowadła, pasta i t. d.

POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI
nicianie i skórkowe,
szelki, podwiązki, paski skórkowe i gurtowe oraz towary galanteryjne
poleca 416
F. LUBANSKI MAGAZYN RĘKAWICZNICZY
Kraków, św. Anny 2.

Grając, przekonać się można o trwałości i czystości tonu



Popierajcie wyrób polski!
Sprzedaż:
Józef Zając w Krakowie
Pracownia artystyczna instrumentów muzycznych
UL. FLORJAŃSKA 21.

Prof. Giebułtowski z Instytutu Muzycznego
tak się o strunach tych między innemi wyraża:
Próbki strun na skrzypce St. Pełczyńskiego badałem skrupulatnie przez czas dłuższy i stwierdzić muszę, iż tak pod względem czystości tonu, jak i nieporównanej trwałości śmiało stanąć mogą obok pierwszorzędnych wyrobów zagranicznych. W szczególności podnieść należy rzadko w tym stopniu spotykaną czystość kwint, sięgających do najwyższych pozycyj. 265

Poszukuje się wspólniczki do prowadzenia pracowni krawieckiej. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, zawodowo wszechstronnie uzdolnione. Kapitał niewymagany. Zgłoszenie pod „Józefa" do Adm. „Głosu Nar". 422

GATRY,
Obrabiarki do drzewa i żelaza, Motory, Lokomobile, Kotły, Maszyny parowe, Pompy parowe, centryfugalne, Maszyny młyńskie, Turbiny, Pasy, Transmisje, oraz inne maszyny dla każdego przemysłu i rękodzieła po cenach konkurencyjnych dostarcza „Pilot" Lwów, Batorego L. 4. 253

Lakiery kapeluszowe
wszystkie kolory, lakiery emaljowe, glazuro, podłogowe, lakiery powozowe, automobilowe, Pokost lniany, farby, sekatywo, brunolina, terpentyna, wosk, benzynautomobilowa, oleje maszynowe, smary szelakkiej stolarski, szewskipapier szklisty, szmir, glowy, artykuły dla potrzeb domowych, poleca Mężyk, Kraków, Plac Szczepański, Skład farb, lakierów i pokostów. 275

Bandaże przepuklinowe, opaski brzuszne i t. d. Cenniki gratis. L. Polaczek, Sambor. 274

1.000.000 Mkp.
i więcej oszczędza każdy, farbując odzież i t. p.
w Biurze Polskiej Farbiarni
R. Perschke
68 Kraków, Krowoderska 68
Dotychczas nie mieliśmy niezadowolonego klijenta.
Ceny przystępne.
Wykonanie staranne. — Farby trwałe. 248

Książki i obrazy
oddajemy na dogodne **spłaty** miesięczne.
Za nowy, obszerny katalog należy wpłacić przy poczcie na konto P. K. O. 202.513 M. 40
Księgarnia Wydawnicza Polska Poznań, ul. Rataj[illegible]

Uchwałą Walnego Zebrania z dnia 19. kwietnia 1923 r. ustalono dywidendę od akcyj naszych za rok obrachunkowy 1922 w wysokości

60%

Wypłaty dokonuje się w Centrali i we wszystkich naszych Oddziałach.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

421

Na Rocznicę 3 Maja.

Księgarnia Jagiellońska
M. Arct i Krakowska Spółka Wydawnicza
w Krakowie, ul. Wiślna 3
poleca następujące wydawnictwa: 423

- W. Gomulicki: Życie dla Ojczyzny. Powieść historyczna na tle czasów od chwili ogłoszenia Konstytucji 3 Maja do bitwy pod Maciejowicami. Dla dorastającej młodzieży i sfer szerszych w ozd. opr. Mk 20.200
- J. Moszczeńska. Rocznica 3-go Maja. Opowiadanie dla młodzieży 2.200
- A. Śliwiński. Konstytucja Trzeciego Maja. Monografja z 6 portretami 5 300

OGŁOSZENIE.
Absolwent Konserwatorjum lwowskiego, znakomity muzyk, kompozytor, były prof. śpiewu w Gimnazjum, rutynowany kierownik chórów kościelnych i świeckich, znakomity technik w grze organowej, lat 38, żonaty, poszukuje odpowiedniej posady dyrygenta chóru, organisty przy większej parafji w miasteczku lub większem mieście. Może prowadzić również orkiestrę. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Dyr. Drukarni „Głosu Narodu", w Krakowie, ul. św. Tomasza 35. do połowy maja. 408

„LEMIESZ"
Fabryka Pługów i Maszyn rolniczych
Spółka Akcyjna w Krakowie
zawiadamia akcjonarjuszy, iż Walne Zebranie uchwaliło wypłacić dywidendę za rok 1922 od akcji I. i II emisji w wysokości 30% oraz bonus Mk 700·— t. j. łącznie Mk 910·— od sztuki, które realizuje Polski Bank Krajowy, filja w Krakowie, za przedłożeniem odnośnych kuponów. 420

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferika.